

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., „Warszawianka” — 25 gr.

№ 69 Opłata pocztowa PŁOCK, CZWARTEK 24 MARCA 1927 ROKU. Kanto czekowe P.K.O. ROK VI
niezależna ryczałtem. 81990.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośnikiem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Czy i kiedy nastąpi koniec Sesji Sejmowej.

W kołach politycznych rozważa-na jest sprawa zamknięcia obecnej sesji Sejmowej.

Opinia ogólna twierdzi, że decy-zja będzie zależała od tego, jak się Sejm ustosunkuje do zagadnień do-by obecnej. Najprawdopodobniej, wo-bec wielu poważnych prac Sej-mowych — sesja nie zostanie zam-knięta, zwłaszcza że Sejm może być bardzo potrzebny w razie jeśli otrzy-mamy pożyczkę z granic i okaże się potrzebna ratyfikowaniu jej.

Posel Kiernik w Obozie Wielkiej Polski.

Według informacji „Kurjera Po-rannego” poseł Kiernik jeden z naj-

wybitniejszych członków klubu i stron-nictwa „Piasta” wstąpił do nowego Obozu Wielkiej Polski.

Wystąpienie 3 posłów z Niezależnej Partii Chłopskiej.

Ogłoszono na terenie sejmowym oficjalne wystąpienie z szeregów Niezależnej Partii Chłopskiej posłów: Szakuna, Szapiela i Bonna.

Zw. Chłopski, do którego zwró-cił się ci posłowie, nie dał im jesz-cze żadnej odpowiedzi na zapytanie, czy mogliby do niego przystąpić?

W Niez. Partii Chłopskiej pozos-tali Wojewódzki, Biału, Holowacz i Fiderkiewicz.

Posłowie Szakun, Szapiel i Bonn wy-dali list, w którym motywują swój krok.

Napad na obywatela polskiego w Berlinie.

BERLIN, 24.3 (Tel. wł.) Grupa Hackenkreutzwehrow i członków Stahlhelmu napadła w pobliżu dwor-ca i Ogrodu Zoologicznego na prze-jadającego z Paryża do Warszawy obywatela polskiego dr. A. Kohua, słysząc, że mówi on po polsku i ma w ręku numer „Kurjera Warszaw-skiego”.

Z okrzykiem:

— Precz z przekłętymi polakami! Wynoście się raz z Berlina! — młodzieńcy ci w uniformach rzu-

cili się na [doktora A. Kohua i bili tak swą ofiarę łaskami i kaste-tami, że utracił on przytomność, a po-gotowie zabrało do szpitala.

W zamieszaniu dr. Kohn postra-dał palt, kapelusze i pugilares z do-kumentami i pieniędzmi.

W tymże czasie koło dworca i Ogrodu Zoologicznego, grupa na-cjonalistów poturbowała także mło-dego czechu p. Kłofacza, syna byle-go Ministra Wojny w Czechosło-wacji.

Prowokacja niemiecka.

Film antypolski p. t. „Naród pod krzyżem”.

BERLIN 24.3 (Tel. wł.) W jed-nym z wielkich kinoteatrów tutej-szych odbyło się wyświetlanie pro-pagandowego filmu antypolskiego na-tle stosunków górnośląskich p. t. „Naród pod Krzyżem”.

Na uroczystą premierę, na którą zaproszenia wysyłał prezydent re-gencji górnośląskiej przybył również kanclerz Marx i przedstawiciele rządu.

W związku z tem „Vorwärts” za-mieszcza ostry artykuł, stwierdzają-oy, że Urząd Spraw Zagranicznych, który potrafił odradzić wyświetlanie tego filmu w czasie sesji Genewskiej,

uanając jego tendencyjność, powinien był też i obecnie odradzić kancler-zowi Marxowi branie udziału w premierze, bowiem przez swą obec-ność nadal Kanclerz temu filmowi specjalną powagę i znaczenie.

Gdyby film o podobnej treści agi-tacyjnej wyświetlano w Polsce, cała prasa niemiecko-nacjonalistyczna byłaby pełna oburzenia i wymysłów.

Kanclerz Marx powinien zauwa-żyć, że Polska może upatrywać w jego obecności na premierze oziem-bienie i tak naprężonych stosunków oraz demonstrację antypolską.

Konflikt włosko-jugosłowiański.

BIAŁOGROD, d. 34.3 (Tel. wł.) Z kół miarodajnych dowiadują się, że uważają one konflikt włosko - ju-gosłowiański za złagodzony, gdyż Anglja przyjęła na siebie przyjazne pośrednictwo między obu stronami. Jugosławia zaś użyczyła wyłączenia sprawy przed forum Ligi Narodów, a to dla uniknięcia opublikowania niektórych drażliwych dla Włoch spraw oraz dlatego, że ze strony Anglii i Francji doradzono poufaie nie przed-niebrania w konflikcie żadnych zbyt pośpieszanych decyzji i środków.

Nieszczęśliwy gen. Primo de Rivera.

MADRYT, 24.3 (Tel. wł.) Gene-rał Primo de Rivera, o którego wy-padku załamania się pod nim podło-gi — przed paru dniami donosiliśmy uległ nowemu wypadkowi. Oto one-gdaj potknął się w swym gabinecie o kosh do papierów i upadł tak nie-

szczęśliwie, że rozciął sobie skórę na skroni.

Według doniesienia oficjalnego, rana nie jest niebezpieczna, ale w każdym razie gen. Primo de Rivera będzie musiał czas jakiś odsunąć się od zajęć państwowych i pozostać na nudnej kuracji w domu.

W groźnej sytuacji.

LONDYN, 25.3 (Tel. wł.) Dzien-niki angielskie opowiadają o groźnej sytuacji, w jakiej się znaleźli człon-kowie misji wojskowej angielskiej w Szanghaju: wice-hrabia Gurt, puł. Heywood, sir Sydaey Burbon i inni którzy się udali późnym wieczorem na zaproszenie głównodowodzącego wojskami kantońskimi w Szanghaju z wizytę do jego głównej kwatery w samem centrum dzielnicy chińskiej.

W drodze powrotnej samochód, który był eskortowany przez kilku oficerów i żołnierzy chińskich został zatrzymany przez podżegany przez

agitatorów tłum. Tłum domagał się od konwoju bezwarunkowego wyda-nia mu wojskowych angielskich dla dokonania nad nimi samosądu.

Wrogi nastrój zwrastał. Życie tej całej misji zawisło na bardzo cie-niutkim włosku, jednak przysłowio-wej zimnej krwi angielskiej nie stra-cił z nich żaden. Na szczęście zu-pelnie przypadkowo zjawił się na miejscu zająca silny oddział strzel-ców konnych chińskich, który całe zbiegowisko rozpuścił i wojskowych deszkortował do granic koncesji an-gielskiej.

Co słyhać w Szanghaju.

SZANGHAJ, 24.3 (Tel. wł.) Licz-ba rozbrojonych przez anglików w Szanghaju żołnierzy armji północnej chińskiej wynosi 2000.

Żołnierze ci zostali po rozbroje-niu przeprowadzeni przez terytorjum koncesji i będą natychmiast nałado-wani na okręty oraz odstawieni do Tsing - Tao.

Liczba zabitych żołnierzy chiń-skich w walkach z wojskami angiel-skimi, którzy bronią dostępu do

koncesji międzynarodowych wynosi 100 osób.

W dzielnicy Chińskiej wzdalszym ciągu panuje zamęt, chaos i niepo-rządek.

Ciagle tam jeszcze odbywa się rabowanie ludności przez bandy rozbójnicze i dezertów obydwoch stron walczących Chińskich.

Handel międzynarodowy ustał zupełnie.

Dyskusja nad oświadczeniem Stresemanna.

BERLIN, 24.3 (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyła się w Reichsta-gu dyskusja nad sprawozdaniem mi-nistra Stresemanna, który zabierał na zakończenie także głos osobiste.

Wniosek o votum nieufności, postawiony przez komunistów, został odrzucony.

Za wnioskiem głosowali tylko ko-muniści, t. zw. Völkische.

Przeciwko wnioskowi głosowali wszyscy inni członkowie Reichstagu za wyjątkiem socjalistów, którzy od głosowania się wstrzymali.

Przedstawiciel socjalistów Breit-

heradt oświadczył w imieniu partji, że stronnictwo jego nie żywi nieuf-ności do Stresemanna, ale uważa, że za wszelkie niepowodzenia i błędy odpowiadają pozostający z nim ra-zem w gabinecie ministrowie praw-iwości.

Na zakończenie Reichstag głoso-wał nad wnioskiem „Völkische” aby Stresemannowi zabroniono przy-jęcia nagrody pokojowej Nobla, jako podarunku zagranicznego. Wniosek ten również w głosowaniu odrzucono. Głosowało za nim tylko 4 posłów ze stronnictwa „Völkische”.

Walki z komunistami na ulicach Berlina i Charlottenburgu.

BERLIN 24.3 (Tel. wł.) We wto-rek i w nocy z wtorku na środę w Berlinie doszło do krwawych zająs-pomędzy pochodami komunistycz-nymi a policją.

Komuniści urządzili specjalne de-monstracje jako odwet za napady bojówek nacjonalistów na ich zebra-nia. Policja pilnująca porządku wi-działa się nieraz zmuszona do inter-wencji, co doprowadzało do starć i walk ulicznych.

W Charlottenburgu, gdzie komu-niści zatarasowali swym pochodem cały ruch uliczny, policja musiała użyć broni palnej. Na skutek sal-wy padł z tłumu 1 zabity a przeszło 30-stu ranionych.

Prasa berlińska apeluje do Pre-zydenta Polcji, aby zechciał podjąć takie zarządzenia, któreby zlikwido-wały te awantury i burdy, co wszak stało się prawdziwą plagą stolicy społecznych Niemiec.

O szkolnictwo polskie w Niemczech.

BERLIN, 24.3 (Tel. wł.) Podczas debaty w Sejmie Pruskim nad bud-żetem poseł polski Baczewski przy omawianiu budżetu Min. Oświaty wy-

powiedział mowę w której domagał się wprowadzenia języka polskiego najdalej od jesieni tego roku.

Za szpiegostwo.

CHOJNICE, 24.3 (Tel. wł.) W Chojnicach władze polskie areszto-wały poruczników B. i porucznika U. pod zarzutem szpiegostwa na rzecz

państwa ościennego. Sledztwo toczy się w kierunku odnalezienia spółników tej afery szpiegowskiej.

Z giełdy Warszawskiej.

WARSZAWA, 24.3 (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj. A.P.	— 8.92; 8.94; 8.92;
1 funt st.	— — — 43.56;
100 fr. franco.	— — — 35.16;

100 fr. szw.	— — — 172.50;
4 1/2 % listy zast. ziem. przedw.	54.25;
	52.65;
Akcje Banku Polskiego	— 125.50,
	121.50.
100 rb. sr.	— — — 275.00;

Z Koła Płocczan w Warszawie.

Walne zebranie członków.

W dniu 5 marca r. b. stosownie do zapowiedzi, odbyło się walne doroczne zgromadzenie członków koła b. wychowawców szkół ziemi Płockiej.

Zebranie odbyło się w Resursie Obywatelskiej w Warszawie.

Po zagajeniu zebrania, prezes Zarządu Koła Jan Rudziński zaproponował uczczenie pamięci zmarłych wychowawców szkół Płockich przez powstanie z miejsc, co też zgromadzeni uczynili, a następnie powitał przybyłych na zebranie członków Koła.

Zebraniu przewodniczył Edmund Płoski, prezes sądu okręgowego w Włocławku, umyślnie przybyły na to zebranie, w towarzystwie asesorów generała dr. Stan. Gurbkiego, inż. Stan. Krosnowskiego, prof. Antoniego Sujkowskiego i mec. Stan. Kaz. Poznańskiego. Trzymającym pióro był Tad. Pluciński.

Sprawozdanie zarządu koła (ogólne i kasowe) za rok 1926., t. j. za drugi działalności Koła, po wysłuchaniu uwag komisji rewizyjnej, jednogłośnie zatwierdzono.

Z kolei delegat akademickiego Koła Płocczan Tomasz Bober złożył sprawozdanie z działalności tegoż Koła za ten sam okres czasu.

"Clou" zebrania było złożenie przez prof. Stefana Dembego sprawozdania z dotychczasowych prac w celu wydania książki pamiątkowej z powodu ostatniego zjazdu koleżeńskieg, odbytego w czerwcu 1924 r. w Płocku. Następnie prezes zarządu Koła Jan Rudziński zakomunikował Walnemu zgromadzeniu uchwałę powziętą na ostatnim posiedzeniu zarządu o obowiązku złożenia na cel tego wydawnictwa, niezależnie od zwykłej składki rocznej, przypadającej w roku bieżącym — zł. 20 — jednorazowo.

Sprawa wydania książki pamiątkowej Płocczan wywołała długą i ożywioną dyskusję, w toku której prezes Koła przypominał zebranym o zapadłej podczas Zjazdu w dn. 21 czerwca 1924 r. jednogłośnie uchwały, nakładającej obowiązek na zarząd Koła wydania rzecznej książki.

Dochód z tego wydawnictwa ma iść na wzmocnienie funduszu w celu okazania pomocy akademikom płocczanom.

Zwierzchni kierunek nad tem wydawnictwem, jak wiadomo, powierzony został prof. Stefanowi Dembemu.

Zarząd Koła, według słów swego prezesa, poczuwa się do obowiązku doprowadzić do końca rzeczne wydawnictwo, odwołując się o pomoc do całego ogółu b. wychowawców szkół Płockich. Niektórzy już znaczną część pracy wykonali, albowiem przygotowali dla owego wydawnictwa artykuły lub wspomnienia z pobytu w szkołach płockich, wszyscy zaś razem muszą się przyłożyć przez złożenie jednorazowych ofiar na koszty wydania książki pamiątkowej.

W czasie dyskusji jeden z kolegów, mianowicie mec. Stan. Kaz. Poznański wystąpił z wnioskiem, aby na tak wzniosły cel, jakim jest wydanie książki pamiątkowej otworzyć od razu listę i zbierać gotówkę. Mecenas Poznański pierwszy podpisał się na zaprojektowanej liście, składając zł. 500 — dalej generał St. Gurbki złożył zł. 100 — pozostali koledzy składali mniejsze ofiary tak, że od razu zebrano przeszło zł. 900 gotówką.

Inicjatorowi tego dobrego projektu należy się gorące podziękowanie, co niniejszem podkreślić należy.

To co się obecnie stało w sprawie wydania książki pamiątkowej, świadczy o wyraźnym przełomie w działalności naszego Koła.

Odtąd, mamy nadzieję, cała działalność potoczy się raźniej i korzystniej ku celom, wskazanym w statucie Koła. Również jesteśmy przekonani, że i pozostali koledzy nie poskapią swych ofiar na przyspieszenie wydania książki pamiątkowej, w której mają się zawierać wspomnienia z pobytu w szkole rosyjskiej, służące za narzędzie długoletniej miłości i młodzieży. We wspomnieniach tych być może „znajdzie się” według słów Zdzisława Dębickiego — nie jeden szczegół, rzucający światło na to, czem była dla nas szkoła rosyjska, przy pomocy jakich działała metod i jakimi posługiwała się ludźmi dla osiągnięcia swoich celów.

Niniejszem wzywamy ogół Kolegów — Płocczan do naśladowania inicjatorów omawianego projektu i przy czynienia się do dokonania dobrego dzieła.

Na zakończenie zebrania odbyły się wybory przez aklamację, które dały następujący wynik:

1) Do Zarządu wybrani zostali: prof. Stefan Demby, prez. Jan Rudziński, ks. Wł. Semadeni i inż. Józef Zybert, zaś jako piąty, w charakterze sekretarza zarządu naszego Koła, wszedł delegat akademickiego Koła Płocczan Tomasz Bober.

2) Na zastępców członków zarządu powołani zostali: dyr. Wład. Czermiński i dr. Bron. Koziorowski. Ci dwaj ostatni wraz z jednym członkiem Zarządu stanowią Komisję dochodów niestających.

3) Do komisji kwalifikacyjnej wybrano: reagenta Jana Dylewskiego, prezesa Jana Nieznańskiego i dr. Fr. Kowalskiego, zaś

4) do komisji rewizyjnej: inż. Al. Dębickiego, dr. Gustawa Wykowskiego i Kaz. Świącickiego.

Zarządowi Koła złożono podziękowanie za trudy podjęte w celach rozwoju Koła i rozszerzenia działalności.

Najbliższe zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 9 kwietnia r. b. jak zwykle w Resursie Obywatelskiej w Warszawie przy Krak. Przedmieściu Nr. 64. Początek o godz. 8 wieczorem.

Ze wskazań programowych Obozu Wielkiej Polski.

Jako trzecia z kolei książeczka z cyklu wskazań programowych Obozu Wielkiej Polski ukazała się, krótka, ale jedyna i mocna praca b. Ministra Skarbu, znakomitego znawcy spraw finansowych, p. Jerzego Zdziechowskiego, p. t.: „Polityka finansowa”. W książeczce tej znajdujemy wskazania racjonalnej polityki finansowej Państwa, ujęte w 10 przykazach o następującem brzmieniu:

- 1) Powiększenie majątku przez pracę wytwórczą jest oną gospodarczą, a nie przestępstwem.
- 2) Podstawą kredytu państwa jest obrona interesów wierzycieli.
- 3) Powiększenie bogactwa narodowego, a nie jego rozdrapywanie, jest źródłem dobrobytu ludności.
- 4) Naruszanie prawa własności

jest wywaleniem drzwi dla komunizmu.

5) Kto gospodaruje groszem publicznym, musi publicznie udowodnić, że gospodarował oszczędnie (państwo, samorządy, ubezpieczenia).

6) Nieuczciwość podatkowa jest zdradą interesów narodowych.

7) Majątek obywateli nie jest własną, przeznaczoną do strzyżenia przez państwo skarbowe.

8) Nie obywatel jest dla urzędnika, nie urzędnik dla obywatela.

9) Socjalizm nie jest środkiem poprawy ustroju, będącego dziś podstawą rozwoju państwa narodowego, ale skutecznym sposobem rozwalania.

10) Kto przemawia głosem demagogii, może zrobić, kto usłucha tego głosu — musi stracić,

Prasa o 10 latach rewolucji rosyjskiej.

Uplývająca obecnie rocznica (14 b. m.), która zamyka 10-lecie rewolucji rosyjskiej, stała się tematem obszernych rozważań w naszej prasie. Pisma zastanawiają się nad tą tragedją dziejową, która powstrzymała w rozwoju Rosji i grozi dotychczas moźliwościami przewrotu całemu światu.

„Rzeczpospolita” (Nr 74) w artykule „Dziejowa lekcja” swraca uwagę przedewszystkiem na niebezpieczeństwo, jakim zagraza rewolucja rosyjska w pierwszym rzędzie Polsce, swemu bezpośredniemu sąsiadowi.

Stwierdziwszy nieudolność i słabość państwa liberalnego w walce z ruchem bolszewickim, pismo robi jednak uwagę, że myliłby się ten, kto by, nie chcąc naśladować Kiereńskiego, zechciał sformułować zarząd bolszewicką jedynie środkami administracyjno-policyjnymi.

Walkę należy przenieść na grunt właściwy, nieprzyjaciela należy najlepiej bić jego własną bronią. Rewolucji bolszewickiej należy wyrwać stut, który dla uzyskania sobie sympatii mas nieprawie przywłaszczyła. Jest to idea oparcia stosunków społecznych na pracy. W świadomości ludzkiej należy odnowić względnie utrwalic należyte pojęcie pracy, nie tylko jako czynności gospodarczej, ale moralnej i religijnej, przywrócić jej te wartości, które pod wpływem materializmu utraciła. Należy rozbudować chrześcijańskie związki zawodowe i wykończyć ich budowę.

Następnie chcąc walczyć z bolszewizmem, należy podkreślać i utrwalac w życiu rodzinnem i publicznem pierwiastki cywilizacji chrześcijańskiej, należy pracować nad poprawą gospodarczą państwa i zapobiegac szerzeniu się nędzy, oraz skupiac do walki z bolszewizmem ludzi, znanych przedewszystkiem z pracy czynnej i twórczej.

Niebezpieczeństwa komunizmu za żadną cenę nie należy lekceważyć. 10-lecie jego utrzymywania się przy władzy i jego siła agresywna są dowodem jego dalszej mocy. Jest to Hannibal ante portas naszego zwłaszcza Państwa.

„Kurier Warszawski” (numer 79) stwierdza bezpłodność dzieła rewolucji, która ohoisła stworzyć momentalny przewrót w umysłach proletariatu nieświadomego i zrobiła to źle. 10 lat wysiłków komunizmu ro-

syjskiego nie zdołało rozszerzyć porażki rewolucyjnego na Europę. W stosunkach zaś wewnętrznych musi sankcjonować coraz bardziej wkraczającą na terytorium kapitalistyczne politykę gospodarczą sowieców. „Kurier” zadaje pytanie:

Kiedy skończy się w Rosji komunizm? I czy wogóle się skończy? Oto pytania, które słyszymy nieraz. Można odpowiedzieć na to tylko w ten sposób: komunizm rosyjski nigdy nie ujawni granicy końcowej swego bytu. Gdyby na czele jego stali ludzie mniej zdolni mniej zaciekli w utrzymaniu przy życiu własnego dzieła, skończyłby się już od dawna. Ale, gdy patrzymy na obecną politykę gospodarczą i sfer rządzących, gdy obejmujemy ten cały ogrom wysiłków, prób, poprawek i zmian, jakie wprowadza się co rok, co miesiąc w wewnętrznej budowie Rosji, to widzimy, że nieuchronna kapitulacja komunizmu rosyjskiego przed siłą faktów dziejowych przedstawia się nam wskutek tych wysiłków jako stopniowy i powolny powrót do ustroju „trzeciego”, z pewnością całkowicie innego, niż istniał przed 1917-ym rokiem, ale również napewno odmiennego od tego, który istnieje dziś i który istniał 7 lat temu...

Pismo krakowskie „Głos Narodu” (Nr 72), stwierdzając w szeregu ilustracji, że monarchja rosyjska była już budową zupełnie zgniłą, gdy uderzyła w nią fala rewolucji marcowej zastanawia się nad przyczynami gwałtownego upadku caratu. Jedną z najważniejszych takich przyczyn był brak warstwy mieszczańskiej, posiadającej tradycje liberalne i samorządowe. Drugim powodem upadku był przerastający brak umiejętności rządzenia tej inteligencji liberalnej, która objęła rządy po upadku caratu. Pismo kończy swe uwagi w sposób następujący:

Było szcześnie dla Polski, że równocześnie z wielkiej wojny wycofała się Rosja, a na jej miejsce wstąpiła Ameryka. Od razu problem polski uzyskał nowe i bardzo pomyślne widoki załatwienia. Było coś opatrnościowego w tym zbiegu faktów, że gdy Mikołaj II i jego kamaryla usteępowały ze sceny, pojawił się na niej Wilson, Rewolucja rosyjska położyła więc także swój kamień pod gmach wolnej Polski.

Ograniczenie niezawisłości sędziowskiej.

W poniedziałek 21 marca r. b. pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyło się posiedzenie połączonych komisji prawniczych Sejmu i Senatu, na którem prezes komisji kodyfikacyjnej prof. Frich z Krakowa złożył sprawozdanie z 4 letniej pracy komisji.

W dyskusji, jaka się wywiązała, sen. Bielawski oraz sen. Jackowski (ZLN) poczynili zastrzeżenia co do przygotowywanej ustawy o pragmatyce sędziowskiej. Jak wiadomo, ustawa przeszła przez dwa czytania w Sejmie i została wycofana przez rząd obecny. Przedstawiciele Związku zapytali, ile prawdy jest w oświadczeniu, że rząd obecny zamierza zrobić zamach na niezależność władzy sędziowskiej, przeciwko czemu klub musiałby zaprotestować.

W odpowiedzi wice-minister Car oświadczył, że istotnie rząd zamierza poczynić poprawki w ustawie opracowanej przez Sejm w tym kierunku, aby w pewnych wypadkach

można było przenieść lub zamianować sędziego w drodze administracyjnej z pominięciem dotychczasowego trybu postępowania. Wice-minister twierdzi, że nie wpłynie to na niezawisłość stanu sędziowskiego.

W szczególności projekt idzie w tym kierunku, że dla rządu względnie ministra sprawiedliwości byłoby zastrzeżona jedna dziesiąta stanowisk sędziowskich do nominacji wedle uznania, a także na nominację sędziów z wyboru, rząd zdaniem p. Car p winien mieć większy wpływ niż dotychczas przez zestawienie ogólnej liczby kandydatów, zamiast dotychczasowych list indywidualnych.

Uzależnienie stanu sędziowskiego od władz administracyjnych czyli inaczej ograniczenie niezawisłości sędziowskiej, może mieć nieobliczalne skutki i należy się spodziewać, że nawet obecny Sejm nie weźmie na siebie tak wielkiej odpowiedzialności uchwalając taki projekt.

Nowy nuncjusz papieski w Warszawie.

Z kół Episkopatu dowiadujemy się, iż nuncjuszem papieskim w Warszawie zostanie definitywnie dotychczasowy nuncjusz w Belgradzie msgr. Hermenegildo Pellegrinetti.

Msgr. Pellegrinetti nie jest obcym obywatel w Polsce, Bawil

on pośród nas w charakterze audytora Nuncjatury Papieskiej w Warszawie, gdy nuncjuszem był obecny Ojciec św. Pius XI.

Sprawa nominacji msgr. Pellegrinetti będzie załatwiona jeszcze przed Wielkanocą.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

MARZEC

24

CZWARTEK

Dziś: Marka i T.
Jutro: Zw. NMP.Wschód słońca 6.13
Zachód słońca 5.23.

Dyżur nocny w aptekach

Dziś nocny dyżur apteki Włodkowskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano

STAN WODY.

Wisła.

Kraków 22.5 — 167 pb, 2 cm.
Zawichost 22.5 plus 190 ub, 5 cm.
Warszawa 22.3 plus 235 ub 42 cm.
Płock 24.3 plus 232 ub 7 cm.
Temperatura wody + 8.2

Bug.

Wyszków 22.3 plus 215 ub, 2 cm
Narow.

Pultusk 22.3 plus 225 ub, 6 cm.

Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania.
Tumka 9.Klub czynny codziennie od godz. 6 popoł.
Polski Radio-Klub w Płocku

Warszawska 20.

Czynny dla członków w piątki i niedziele od
4-ej do 6-ej wieczorem.Unwersytet Powszechny Stowa-
rzyszenia Robotników Chrześc.Czwartek 24.3 Historia Kultury Pol-
skiej — dr. Theiert.Niedziela 27.3 Drogi oświaty w Pol-
sce — samokształcenie — p. insp.
Serejko.Czwartek 31.3 Przyroda — p. D-
robek.Wykłady odbywają się w lokalu
Stowarzyszenia przy ul. Misjonarskiej
p. n. 10 o godz. 7 wiecz.

Repertuar Teatralny.

Czwartek 24.3 O godz. 8.15 wiecz.
„Mecenas Bolbec i jego mąż“.Piątek 25.3 O godz. 8.15 wieczorem
„Uśmiech losu“ komedia W. Pe-
rzyńskiego w wykonaniu zespołu
Karola Adwentowicza.Sobota 26.3 O godz. 4 po poł. „Trę-
dowata“ — dostępne dla młodzie-
ży. Ceny zniżone.Sobota 26.3 O godz. 8.15 wieczorem
Premjera „Popychadło“ komedia
w 5 odsłonach.Niedziela 27.3 O godz. 4 po południu
„Mecenas Bolbec i jego mąż“.Niedziela 27.3 O godzinie 8.15 wiecz.
„Popychadło“ komedia w 5 odsło-
nach.

ZEBRANIA.

Niedziela 27.3 walne zebranie człon-
ków „Zgody“ w sali „Domu Lu-
dowego“ (Grodzka, 18).Niedziela 27.3 o godz. 3-ej popoł.
zebranie członków Pł. Och. Stra-
ży Ogniowej w sali P. O. Tow.
Rolniczego (Kościuszki 8).Poniedziałek, 28.3 o g. 8-ej wiecz.
Ogólne roczne zebranie członków
Oddziału Płockiego Polskiego Czer-
wonego Krzyża w sali przyjeżdż. Sta-
rosty Płockiego, (Kolegiarna, 15).Środa 30.3 o g. 8-ej wiecz. Walne
Zebranie członków Oddziału Płoc-
kiego Patronatu nad więźniami
w sali Sądu Okręgowego w Płocku.
(Rynek Kanoniczny, 6).Niedziela 3.4 O godz. 8 Walne Ze-
branie Członków Pł. T-stwa Wio-
ślarskiego w lokalu własnym.
(Kolegiarna, 8).

KONCERTY.

Sobota 26.3 O godz. 8-ej wieczór,
koncert na wpisy dla niezdolnych
uczniów I gimn. męskiego im. Kró-
la Wł. Jagiełły w gmachu szkol-
nym (ul. Trzeciego Maja).Niedziela 27.3 O godz. 8-ej wiecz.
koncert na wpisy dla niezdol-
nych uczniów I gim. męskiego im.
Króla Władysława Jagiełły w gma-
chu szkolnym (ul. Trzeciego Maja).Sobota 2.4 o g. 8-ej m. 30 Koncert
M. Borsakowskiej w sali Krem-
owej Hotelu Warszawskiego.

Radio—koncerty.

Czwartek dn. 24 marca 1927 roku.

15.00—15.25. Komunikaty, gospodarczy i me-
teorologiczny.
15.30—17.10 Stacja nieczynna.17.10—17.25. Odczyt p.t. Trutnie ich życie
i zdanie, wygł. p. Kazimierz Bajorek
(dział Rolnictwo).17.30—17.55. Odczyt p.t. Przysięga Kościu-
szki, wygł. prof. Henryk Mościcki.18.00—18.40. Transmisja muzyki tanecznej
z kawiarni Gastronomia w wykonaniu
orkiestry Schüslera, Pewzniera i Sinkowa.

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. XII-ta lekcja kursu elementar-
nego języka angielskiego Lektorka
p. Memi Gardiner.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—20.10. Odczyt p.t. Udział społecz-
stwa w walce o zdrowie publiczne wygł.
dr. Marcin Kacprzak (dział Hygiena—
medycyna).20.10—20.30. Przerwa przypuszczalnie ko-
munikaty.20.30. Koncert symfoniczny. Muzyka fran-
cuska. Wykonawcy: orkiestra powięk-
szona P. R. pod dyr. Józefa Ozimni-
skiego i Berta Crawford (śpiew).

Uroczystości beethovenowskie w radio.

Filharmonja uosoi setną rocznicę
śmierci wielkiego klasyka koncertem
symfonicznym, który się odbędzie
w nadchodzący piątek, a którego
głównym numerem będzie arocydzioło
beethovenowskie, jego dziewiąta sym-
fonia. Wykonawcami tego utworu
będą: orkiestra filharmoniczna, chór
operowy, oraz pp.: Comte-Wilgoocka,
Leska, Dobosz i Michałowski. Poma-
tem w koncercie weźmie udział
świetny pianista, Claudio Arrau
i odegra koncert Es-dur. Koncert
poprzedzi prelekcja, którą wygłosi
prof. St. Niewiadomski. Dyriguje
Grzegorz Fitelberg.Koncert ten będzie nadawany
i przez radio.Kulminacyjnym punktem obcho-
dów będzie oczywiście sobota, dnia
26 marca. W dniu tym wszystkie
radjostacje świata (oprócz włoskich)
złożą hołd Beethovenowi. Berlin
transmitować będzie o g. 19.30 z Ope-
ry Miejskiej „Fidelia“; Wiedeń o 11-ej
rano uroczystą akademię z sali „Mu-
sikvereitu“; Lipsk na fal 365,8 m.
nada IX symfonię; Budapeszt, nieza-
leżnie od popołudniowego koncertu,
na którym wykonana będzie m. in.
IV symfonia, daje o g. 20.30 tran-
smisję z Opery Królewskiej, gdzie
zostanie wykonana słynna „Missa So-
lemnia“. Radjostacja warszawska orga-
nizuje również w sobotę koncert
beethovenowski z symfonią Nr. 2
(D dur) na czele. Niezależnie od te-
go w piątek wieczorem będzie tran-
smitowany w Filharmonji koncert
symfoniczny, poświęcony Beethove-
nowi, na którym usłyszymy m. in.
koncert fortepianowy Es dur, oraz
IX-tą symfonię.

Z ruchu przedświątecznego.

W latach poprzednich o tej po-
rze ożywiał się już znacznie, z racji
zbliżających się świąt Wielkanoc-
nych handel rozmaitemi artykułami spo-
żywczymi. W tym roku ożywienie
to nie nastąpiło.

Okres komunji św. Wielkanocnej.

Na mocy specjalnej władzy udzie-
lonej przez Ojca św. J. Em. ks.
kard. Kakowski przedłuża okres ko-
munji św. wielkanocnej aż do uro-
czystości św. Trójcy.

Na wpisy dla niezdolnych uczniów.

Jak się dowiadujemy, w nadcho-
dzącą sobotę i niedzielę w I gimn.
męskim im. króla Władysława Ja-
giełły odbędą się dwa koncerty
o bardzo urozmaiconym programie
z występami chóru i orkiestry uc-
niowskiej, oraz z solowymi numera-
mi pp. Kowalskich na wpisy dla nie-
zdolnych uczniów tejże szkoły.Sądzić należy, że całe społeczeń-
stwo płockie poprze te koncerty.
Sobotni koncert nosić będzie cha-
rakter koncertu dla młodzieży, a nie-
dzielny dla dorosłych.Ceny wstępu — niskie. Bilety
zawczasu nabywać można u osób
uproszonych.

Zbiorowa wystawa obrazów.

O pewnem ożywieniu w dziedzi-
nie sztuk plastycznych świadczy
fakt bardzo pocieszający. Oto grono
malarzy w naszym mieście urządza
wystawę obrazów, w gmu. im. Ma-
lachowskiego. Na wystawę złożą się
obrazy: 1) ks. prof. Dmochowskiego
2) p. Wł. Kozłowskiej — Stanisław-
skiej 3) Ryszarda Okręńskiego (1854
1826 r.) 4) p. Witolda Szaniawskiego.Wystawa otwarta będzie od 24
marca do 6 kwietnia r. b. Otwarcie
wystawy nastąpi dzisiaj o g. 3 popoł.Nie wątpimy, że wystawa zain-
teresuje mocno zwolenników malar-
stwa w naszym mieście.Wystawa otwarta będzie codzien-
nie od godz. 10 rano do 1 popoł. i od
godz. 3-ej do 6-ej wieczorem.

Przedstawienie operetkowe.

We wtorek ubiegły, trupa ope-
retkowa, zorganizowana przez znaną
primadonnę p. W. Kawecką — wy-
stawiła na scenie naszego teatru ope-
retkę Engel - Bergera „Księżniczka
Illica“.Operetka ta, podobnie jak i wiele
innych utworów tego rodzaju z re-
pertuaru współczesnego — nie od-
znacza się poważniejsząmi wartościami
ani w części muzycznej, ani w
librecie. Muzyka nie nosi charakteru
samodzielnego i poza nieloznami wy-
jątkami (kilka melodyjnych aryj
i piosenek w akcie drugim) ginie w
powodzi rozmaitych ewolucyj, wsta-
wek i normalnych tańców, którymi
obficie upstrzono sztukę.Tembardziej nie budzi zaintereso-
wania libretto, oparte na najbardziej
zużytych efektach operetkowych. Sy-
tuację ogólną ożywia jedynie pier-
wiastek humorystyczny, reprezento-
wany przez impresario Abel scu
i młodego poetę, produkującego się
ze swymi utworami, utrzymanymi w
tonie komizno-operetkowym.Co do innych efektów najsilniej-
szą stroną przedstawienia były tańce,
wykonane bardzo zajmująco przez
niewielki ale dobrany zespół młodych
tancerek, odznaczający się zręczno-
ścią i estetyką ruchów.Z wykonawców, prócz p. Kawec-
kiej, którą przyjmowano owacyjnie,
odznaczali się p. Mierzejewski (tenor)
p. Sokołowska (tańce i śpiew), p. Ro-
maniszyn (impresario), p. Winiaszkie-
wicz (poeta).Cały zespół wykazał wielkie
zgranie i dużą umiejętność w uży-
waniu efektów operetkowych.

Z Teatru Płockiego.

W czwartek 24 b. m. poraz ostat-
ni wieczorem będzie odegrana świet-
na komedia „Mecenas Bolbec i jego
Mąż“. Jak zapewnialiśmy, w tym sezo-
nie nie też dziwnego, że cieszyła się
niebywałem powodzeniem na wszyst-
kich scenach Polski i zagranicą.Oryginalna wystawa i doskonała
gra artystów z pp. Budzanowska,
Meglicką, Karpowicz, Jarema, Łętow-
skim i Peredą na czele przyczynia
się do powodzenia, tej naprawdę do-
skonalej komedji.Tym, którzy jeszcze nie widzieli
radzimy pośpieszyć do Teatru, aby
się pośmiać i zabawić.W piątek 25 b. m. tylko jeden
gościnny występ znakomitego arty-
sty Karola Adwentowicza w świetnej
sztuce Perzyńskiego p. t. „Uśmiech
losu“.Bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł.
sprzedaje Cukiernia Węgo Szalań-
skiego

Wielki pożar w Bromierzyku.

W dniu 22 b. m. o g. 10-ej rano
najprawdopodobniej, wskutek nieu-
miejętnego obchodzenia się z ogniem
przy pieczeniu chleba, powstał w Bro-
mierzyku gm. Starożreby, pow. płoc-
kiego pożar w zagrodzie Jana Ty-
burkiego. W krótkim czasie niez-
czucieli żywił strawił strop domu
mieszkalnego, stodołę i oborę i wsku-
tek wiatru przeniosł się na sąsiednie
budynki Jana Binikowskiego, Jana
Wiśniewskiego i Józefa Cirk.Wszystkim tym gospodarzom spło-
nęły stropy domów mieszkalnych,
obory i stodoły. Wypadku z ludźmi
nie było.Przy gaszeniu pożaru pracowały
3 okoliczne najbliższe straże. Straty
dotąd nieobliczone, ale bardzo znacz-
ne, gdyż spłonęło wiele sprzętów do-
mowych i narzędzi rolniczych.Rozpacz dotkniętych pożarem—
wielka.Jeszcze jeden wybryk obinacza
ogonów końskich.W dniu 22 b. m. zgłosił się do
komisarjatu policji płockiej StanisławKopczyński, zamieszkały we wsi Su-
chodół, gm. Brwilno, pow. płockiego,
który zameldował, że będąc w dniu
11 b. m. w Płocku, pozostawił ko-
nie w podwórzu Wgo Kosińskiego przy
ul. Królewskiej Nr. 3, sam zaś udał
się na miasto. Po powrocie zauwa-
żył, że oba konie miały poobcinane
ogony.Dowiedziawszy się od sąsiadów,
że policja płocka ujęła obinacza
ogonów końskich, poszkodowany
zgłasza swoje w tej sprawie pretensje.

Zdrowie Kom. Popsławskiego.

Od osoby przybyłej wczoraj z War-
szawy dowiadujemy się, że zdrowie
komendanta policji płockiej p. komi-
sarsza A. Popsławskiego poprawiło się
o tyle, iż w najbliższym czasie, za-
pewne na drugi tydzień—prybędzie
już do Płocka.

Nowe banknoty 5-złotowe.

Z dniem 25 b. m. Bank Polski
puszcza w obieg nowe banknoty
5-złotowe. Nowe banknoty, wyko-
nane w Państwowych Zakładach Gra-
ficznych w Warszawie, posiadają te
same wymiary, co dotychczasowe
5-złotówki, różnią się natomiast w ko-
lorze i w rysunku. Wykonane są
mianowicie w kolorze zielono-bron-
zowym, w pośrodku znajduje się
8-ka, przybrany liśćmi i kwiatami,
w 8-kać zaś widnieje głowa kobie-
ca z profilu, przybrana w wieniec.Dotychczasowe banknoty 5-złoto-
we będą nadal w obiegu, podobnie
jak i poprzednia emisja banknotów
50-złotowych.

Wymiana zniszczonych 50 - złotych.

W kilka dni po wypuszczeniu
nowych banknotów 50 - złotych,
okazało się, że banknoty te wyko-
nane są na nieodpowiednim papierze
i b. szybko ulegają zniszczeniu (ła-
mą się na zgięciach). Obecnie, w
niespełna miesiąc po wypuszczeniu
ich w obieg, znaczna ilość nowych
50-złotówek jest tak zniszczona,
że wzbraniają się je przyjmować
nawet banki.Zniszczone 50-złotówki wymienia
Bank Polski, pobierając tytułem ka-
ry za zniszczenie po 50 gr. od każ-
dej wymienionej 50 złotówki.O skrapianie ulic przed zamiętaniem
w czasie pogody.Dorożcy płoccy są widocznie zda-
nia, że skrapianie ulic wypada tylko
w porze letniej, a nie dlatego aby
nie kurzyć na przechodniów i pod-
czas kilku pogodnych dni, jakie mie-
liśmy, z całym zapalem zamiatali
ulice, wznosząc tumany pyłu, pełne-
go zabójczych mikrobów i chorobli-
wych miazmatów.Należałoby sprawę tę jakoś po-
zytywnie raz na zawsze załatwić.

Kradzież czy zguba.

Pracownik Oddziału Płockiego To-
warzystwa „Nobel“ Antoni Bucha-
rzewski zaguby był w dniu 22 b. m.
kolektowaniem dla firmy należności.
W nawale pracy zgubił on też skra-
dziono mu 147 zł 50 gr gotówką,
skolektowaną od p. Antoniego Ci-
chalewskiego i 14 kwitów ze sprze-
daży benzyny.Bucharzewski znany jest firmie
jako człowiek uczciwy, to też śleda-
two policyjne potoczy losię w kierunku
ustalenia, czy został on okradziony,
czy też tylko zgubił gotówkę
i kwity.

Kronika policyjna.

W dniach 22 i 23 b. m. policja
płocka spisała doniesienia w nastę-
pujących sprawach: za przywłaszcze-
nie — 1; za kradzież ogonów koń-
skich — 1.

Pokwitowanie.

Na orkiestrę Szkoły Powszechnej
im. St. Jachowicza na rękę p. Julju-
sa Karskiego złożyli: P. Jeleniew-
ska 3 zł., P. Paprocki 1 zł., P. Che-
ciński 1 zł., P. Ruszkiewicz 2 zł., M.
Głowacka 2 zł., H. Andre 1 zł., p.
dyr. Wolski 1 zł., P. Knapowa 2 zł.,
P. Kurowski 2 zł., P. Kuszela 2 zł.,
p. sędzina Paus 2 zł., P. Winnicki
1 zł., razem 20 zł.

400 rubli - 800 złotych.

Znamienny wyrok sądu okręgowego.

Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale cywilnym rozpatrywał sprawę przemysłowca Wilhelma Preissa, który otrzymał w roku 1912, tytułem prowadzonych robót od niejakiego Zilbersztroma Arona weksel, który opiewał na sumę 400 rubli.

Po niejakiś czasie Zilbersztrom

zwinął swój interes i wyjechał do Rosji nie uisławszy powyższej sumy. Zawierucha wojenna, jak również bolszewicka rewolucja zmusiła Zilbersztroma do powrotu do Łodzi. Tu przy ul. Nowomiejskiej Zilbersztrom w roku 1919 otworzył skład z manufakturą.

Wilhelm Preiss udał się do Zilbersztroma i zażądał uregulowania rachunku weksla licząc 1 rubla za

jedną markę polską. Polubowze załatwienie sprawy nie doprowadziło do skutku. W roku 1923 Preiss ponownie przez rejenta zażądał załatwienia długu, licząc 1 rubel przedwojenny w równoważności 1 franka szwajcarskiego, lecz Zilbersztrom kategorycznie odmówił żądaniom Preissa i oświadczył aby ten ostatni całą tą sprawę skierował na drogę sądową. Obecnie sprawa ta znalazła się

na wczorajszym Sądzie Okręgowym, który przysądził Aronowi Zilbersztromowi zapłacenie weksla w kwocie 400 rubli przedwojennych, przyjmując równoważność jednego rubla przedwojennego — 2 złote wraz z odpowiednimi procentami.

Czytajcie „Dziennik Płocki”

KINO
NOWOŚCI

„Dziewczyna z zakazanej dzielnicy”

Dramat wschodni

Tragedja łez, krwi, morza i wschodu

w roli głównej.

przepiękna Doris Kenyon

żona MILTONA SILLSA.

Świeżo otwarty Skład Win, Wódek, Likierów, Towarów
Kolonjalnych i Delikatesów — p. f.

J. CZERWIŃSKI I S-KA

Poleca wyborowe towary po najniższych cenach!
WINA ze słynnych piwnic H. M. FUKIERA. Wina mszalne.
PŁOCK. TUMSKA № 12.
Vis a vis „HOTELU ANGIELSKIEGO”
(Dom W-nego D-ra Brzozowskiego).



Matki!

Żądajcie w aptekach składki apt. higienicznej przy-sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”
(z kogutkiem)
utrzymujące ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 60 gr.

NA SEZON WIOSENNY!

Wielki wybór materiałów krajowych
i zagranicznych oraz Konfekcję męską.
POLECA:

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

Władysł. Smoleńskiego

PŁOCK,

Grocka № 11.

Telef. 266.

**MAJSTER MURARSKI
FRANCISZEK OZIMKIEWICZ**

Przedsiębiorstwo robót budowlanych
wykonuje wszelkie roboty murarskie i żelazo-
betonowe konstrukcje

Poleca się W. P. Obywatelom.

Roboty solidne. Ceny konkurencyjne.
PŁOCK ul. Dobrzyńska № 18.

Na sezon wiosenno-letni

POLECA MATERJAŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE NA
PALTA wiosenne i letnie oraz GARNITURY
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

JAN SADZIŃSKI

PLAC KANONICZNY № 1

Ceny umiarkowane! — Wykończenie staranne!

!!! DARMO !!!

100 SZTUK GILZ „UNJA”
za zwrócone 10 wierzchołów od pudełek gilz „Konkurencyjne Unja”
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Pierwsze źródło nabycia

**Hurtownia Tytuniowa
SZCZEPANA PRASZKIEWICZA**

KOŚCIUSZKI № 9.

TELEFON -183.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Płocku na powiat Płocki L. Szkopański, zamieszkały w Płocku przy ul. Kościuszkowskiej № 1, ogłasza, że w dniu 1 Kwietnia 1927 r. od godziny 10 z rana w Płocku ul. Misjonarska № 20 odbędzie się

sprzedaż przez licytację

ruchoomości, a mianowicie urządzeń fabryki przetworów owocowych, należących do Polskiego Syndykatu Ogrodniczego Sp. Akc. ocenionych na zł 13 550.

Rzeczy mogą być oglądane w dniu i miejscu licytacji.

Dnia 22 lutego 1927 r.

№ 233 Komornik
L. Szkopański

Młoda osoba poszukuje jakiegokolwiek zajęcia (szycie, pielęgniarstwo, pomoc w gospodarstwie) na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość, Kościuszkowski 2, u Paciorekowskiej R.

Hotel Warszawski w Płocku poszukuje od 1 kwietnia r. b. Numerowego z kaucją i dobrymi świadectwami Dozorcę z poważnymi referencjami. Zgłaszać się codziennie do kantoru hotelowego godz. 10—12 poł. i 3—5 po poł. 230-6

Wilczek rasowy 4 ro miesięczny od dobrze ułożonej sukły do sprzedania. Wiadomość u W. p. Hejkego warsztat mechaniczny ul. Dominikańska № 6. 227 3.

Majątek Sikorz ma na zbycie sadzonki brzozy po cenie 8 zł. za tysiąc. Wykończenie obowiązuje nabywcę. Zgłoszenia do leśnego w Sikorzu. 231 3

Na polach folwarku Boniśław rozłożono trutki na szkodniki. 231 3.

Pokój z oddzielnym wejściem dla pana od zaraz Stary-Rynek 6 m. 1.

Do Szanownej naszej Klienteli.

Celem udogodnienia naszej Szanownej Klienteli zaopatrywania się w wyroby naszej fabryki z dn. 1 lutego r. b. otworzyliśmy w Warszawie przy ul. Gęsiej № 16/18 (tel. № 71-79 i 501-06) skład fabryczny hurtowy.

Skład ten jest zaopatrzony we wszystkie wyrobione przez nas artykuły bawełniane:

białe: Tyrolskie, Bułgarskie, Polskie, Poznańskie, Heringsborg, Silesję, Tussor, Nansuk, Wiktorję, Prześcieradła, Ręczniki, Barchany, Popeliny, Batysty i t. p.

drukowane: Musliny, Bristole, Batysty, Satyny, Batawje, Florenję, Bojki, Flanelę, Flanelęty, Bukareszt, Fortuny, Wirginję, Welwetyn i t. p.

farbowane: Tkaniny podszewkowe, Satyny, Liberty, Batysty, Popeliny, Khaki i t. p.

Pozatem w składzie naszym są sprzedawane resztki, oraz nieci do haftu „I. K. P.” w wszystkich kolorach i numerach.

Zwracamy szczególną uwagę Szanownej Klienteli na wyrobione przez naszą fabrykę cienkie tkaniny z najwyższych gatunków przędzy egipskiej merceryzowanej, mianowicie Popeliny białe i kolorowe, Batysty białe i kolorowe, Satyny Liberty wyrobione w 70 kolorach, Satyny drukowane, Nansuki, Batystowe Chusteczki do nosa i t. p.

Pozatem uprzejmie prosimy o zapoznanie się w naszym składzie z wyrobionymi przez nas tkaninami drukowanymi (Musliny, Bristole, Satyny) o zupełnie trwałych kolorach na czarnym granatowym i innych tłach, niezmieniających barwy ani pod wpływem światła, ani też przy praniu nawet w wodzie z domieszką sody. Na sposób utrwalania kolorów na tkaninach uzyskaliśmy specjalny patent tak na Polskę, jak i na zagranicę.

W naszym Składzie hurtowym w Warszawie stosujemy ceny fabryczne — konkurencyjne, przy czem przy sprzedaży udzielamy jaknajdalej idących ulg i udogodnień dla Klienteli.

Polecając się łaskawym względem, pozostajemy

Z poważaniem

Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych
J. K. Poznańskiego w Łodzi.



M. GUTKIND

Zakład Krawiecki

Płock, Grodzka 14

poleca Sz. Klienteli

Złoty 1910

na sezon wiosenny:

Garnitury wizytowe i sportowe.
PALTA.

podług najświeższych fasonów z materiałów własnych i powierzonych,
Krój pierwszorzędny!



Czopki nemoroidalne GASECKIEGO usuwają ból, swędzenie, krwawienie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki)

Sprzedają apteki.



ODMROŻENIE.

Oryginalna maść „Mrozol” (z kogutkiem), leczy odmrożenia i goi powstałe ranki. Sprzedają apteki, sklepy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, al. Kolejalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 8 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr., w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; niżej 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 5 gr. Wyraz drukowany w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenia — 10 gr. 50.

Redaktor i wydawca: Mieczysław Konarski.

Druk: Płockie Zakłady Graficzne — Sp. z ogr. odp

Kolejalna, 8. Tel. 168